



# Drugiego listopada Kościół obchodzi **Zaduszki**

i nazwiska zmarłych.

W Polsce Zaduszki zawsze obchodzone były bardzo uroczysto. Odwiedzano groby, obdarowywano wędrownych dziadów, nakazując im modlić się za tych, którzy odeszli, zostawiano na cmentarzach lub w domach jadło dla dusz zmarłych.

Wierzono bowiem, że w tym czasie dusze wracają do świata żywych, aby ogrzać się i posilić, odwiedzają się wzajemnie i uczestniczą w mszy św. odprawianej przez zmarłych kapłanów. Żywi pod żadnym pozorem nie mogli wówczas im towarzyszyć. Na Śląsku popularna była opowieść o matce, która nie mogąc się pogodzić ze śmiercią dziecka, poszła w noc zaduszną do kościoła, aby je jeszcze raz zobaczyć. Schowana pod ławką widziała, jak świątynia zapełnia się duchami zmarłych. Zobaczyła wśród nich swoje dziecko. Nieszczęśliwe i zmęczone, bo musiało dźwigać dwa wiadra wypełnione matczynymi łzami.

Dusze ludzi potępionych w Zaduszki błagają się podobno po bezdrożach, na rozstajach dróg i nad rzekami.

Chętnie chowają się też pod mostami, żeby straszyć przechodniów. Wierzono również, że tego dnia można usłyszeć na cmentarzu piękny śpiew. To śpiewają dusze zmarłych dzieci, którym w Zaduszki Bóg pozwala przybrać ptasią postać.

- Święto Zmarłych (Dzień Zaduszny) - jest dniem modlitw za dusze zmarłych, które do pełnej świętości potrzebują modlitwy wiernych i Kościoła. Istotę obu świąt oddaje fragment XV-wiecznego polskiego kazania: «Umarłych też nie zapominajcie, wszelki dziś wspomniń na duszę ojca swego, matki swej, przyjaciół swoich. Osobliwie łaskam waszym polecam w modlitwę te dusze, których tu ciała leżą w tym domu, tj. w kościele, i też na smyrtarzu. Proszę też was o jedną Zdrowaś Maryja za one dusze, których ciała poginęły na walkach, na wodach; proszę też o jedną Zdrowaś Maryję za dusze puste, które są w mękach czyścicowych, które nie mają żadnego wspomnienia, telko się na nas oglądają a wołają: Zmiłujcie się, zlitujcie się nad nami!».

W dawnych czasach poprzez modlitwy i jałmużny dla ubogich wierni starali się nieść pomoc duszom cierpiącym w czyścicu. Tradycje te przetrwały - w formie rozdawnictwa chleba ubogim przed kościołami i cmentarzami w Dzień Zaduszny - aż do XX wieku.

Do dzisiaj przetrwał jedynie zwyczaj nawiedzania w tym dniu grobów (ale w mniejszym stopniu niż we Wszystkich Świętych), zapalania lampek i świec. Zachował się też zwyczaj składania ofiar pieniężnych w parafiach za dusze najbliższych zmarłych, na tzw. wypominki i kartek, na których są wymienione imiona

**Kościół katolicki obchodzi 2 listopada Zaduszki, poświęcone modlitwom za osoby zmarłe, które oczekują na ostateczne pojednanie się z Bogiem.**

Obchodzony nazajutrz po Wszystkich Świętych Dzień Zaduszny, jak wiele chrześcijańskich świąt, wywodzi się z uroczystości pogańskich. Dawni Słowianie obchodzili Zaduszki cztery razy w roku. Tradycja obchodów tego święta sięga czasów biblijnych. Już w Piśmie Świętym Starego Testamentu są pierwsze wzmianki o zapisywaniu w specjalnych księgach imion osób zmarłych. Tradycja ta przetrwała do czasów apostołskich.

Wielkim orędownikiem i kontynuatorem tej tradycji był żyjący w latach 962-1048 święty Odylon, opat klasztoru Benedyktynskiego w Cluny, który w 998 roku polecił, by we wszystkich klasztorach o regule benedyktynskiej Dniem Zaduszny był 1 listopada. Z czasem władze kościelne przeniosły je na 2 listopada. Każdy kapłan tego dnia ma obowiązek odprawienia trzech mszy żałobnych. Jedną w intencjach własnych, drugą w intencji wszystkich zmarłych, a trzecią w intencji Ojca Świętego.

W odróżnieniu od dnia Wszystkich Świętych 1 listopada, w którym Kościół katolicki składa hołd tym zmarłym, którzy dostąpili już świętości u Boga; 2 listopada

## W całej Polsce obchodzono Dzień Wszystkich Świętych

Łambinowicach. W obozie, według różnych źródeł, zginęło od 1000 do 1500 osób, mieszkańców Opolszczyzny.

Od zapalenia zniczy na uroczysku Kuropaty w Mińsku na Białorusi rozpoczęli obchody Dnia Wszystkich Świętych polscy dyplomaci. W latach stalinowskich represji rozstrzelano na Kuropatach do 200 tysięcy tzw. wrogów ludu, w tym wielu Polaków.

Gdańszczanie pan zapaleniu świec pod P Poległych Stoczniovców i miejscach największych trage

Znicze zapłonęły Wszystkich Świętych przed ko Federacji Rosyjskiej i USA w

Cmentarze odwiedzi prawosławni i muzułmanie.

panuje na prawosławnych cm Podlasia. W Białymst największych cme prawosławnych duchowni św i odprawiają modlitwy za zm

Przedstawiciele różnyc zapalili znicze na C Nieistniejących Cmentarzy. U sposób pamięć tych, który zostały zniszczone, bądź nie gdzie się dokładnie znajdują

PAP 0

podczas wojny rozstrzelali tu około 25 tysięcy osób. Wiele świątełek zapłonęło również na terenie byłego obozu zagłady na Majdanku w Lublinie, miejscu męczeńskiej śmierci blisko ćwierci miliona osób wymordowanych przez hitlerowców podczas II wojny światowej. Po raz pierwszy w powojennej historii Opolszczyzny zapłonęły znicze na cmentarzu ofiar powojennego obozu pracy w

W piątek 1 listopada 2002 r. w całej Polsce obchodzono Dzień Wszystkich Świętych. Na warszawskich Powązkach prymas Polski kardynał Józef Glemp odprawił mszę św. i poprowadził procesję żałobną. Na wielu cmentarzach kwestowano na renowację grobów.

W intencji zmarłych i pomordowanych modlili się na Wolskim Cmentarzu Prawosławnym w Warszawie katolicy i prawosławni.

«Módlmy się za dusze tu spoczywające. To najlepsze, co możemy dla nich zrobić. Dla Boga wszyscy są żywi. Dla nas granicą jest grób» - modlili się pro boszczowie sąsiadujących ze sobą parafii: prawosławnej pod wezwaniem św. Jana Klimaka i rzymsko-katolickiej pod wezwaniem św. Wawrzyńca. Znicze zapłonęły w Dzień Wszystkich Świętych pod Ścianą Śmierci na terenie byłego KL Auschwitz. Hitlerowcy



Foto Marek Szczepaniak